

# Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosc/171265,Dyskusja-Solidarnosc-Walczaca-Organizacja-Niepokorna-Zwycieska-Inspirujaca-Gdyni.html>  
27.04.2024, 05:41

## **Dyskusja „Solidarność Walcząca - Organizacja Niepokorna, Zwycięska, Inspirująca” - Gdynia, 28 września 2022**

**Dyskusja odbyła się pierwszego dnia XIV Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci w Gdyni.**









W dyskusji wzięli udział: dr Adam Chmielecki (prezes i red. nacz. Radia Gdańsk), Andrzej Kołodziej (związkowiec, opozycjonista), Jan Białostocki (opozycjonista), dr Paweł Piotr Warot (dyrektor IPN w Gdańsku), Roman Zwiercan (opozycjonista); moderator: Jan M. Ruman.

Warto przypomnieć, że w tym roku obchodzimy 40. rocznicę powstania Solidarności Walczącej. Dlatego też dyskutanci wiele refleksji poświęcili dziejom i historycznemu dziedzictwu organizacji.

Dyskusję rozpoczął dr Adam Chmielecki, który podkreślił, że „najważniejszym celem Solidarności Walczącej była walka o Polskę”, z odwołaniem do historii organizacji niepodległościowych np. Armii Krajowej.

Dr Paweł Warot nawiązywał z kolei do aktualności przesłania Solidarności Walczącej:

*To, że my tak długo musieliśmy z siebie zrzucić sowiecką*

*zależność pokazuje, że to oni [opozycjoniści z SW] mieli rację. [...] IPN stara się usuwać pomniki, świadczące o sowieckiej dominacji, [...] my ciągle z tej zależności dopiero się wyzwalamy. Ci panowie z SW o tym, co należy zrobić, mówili już w latach osiemdziesiątych [...] przez to, że ich nie słuchano, mamy w tej chwili np. na uczelniach wyższych do czynienia z osobami, która współpracowały z bezpieką, a potem wychowywały młodzież. Dekomunizacja o którą walczyła SW wymagała stanowczych decyzji, ale tych nie podjęto. Straciliśmy cenny czas.*

Znaczna część spotkania poświęcona została na bardzo ciekawe wspomnienia opozycjonistów, w tym Marka Czachora i Andrzeja Kołodzieja, który wspominał genezę SW:

*Myślałem, że będziemy walczyć o niepodległość Polski, ale okazało się że struktury Solidarności tego nie chcą, wręcz było zakazane, szczególnie w Warszawie, żeby o tym pisać. Zobaczyłem, że w podziemiu są takie różne gierki, te zalecenia, że nie mogą się ukazywać gazetki bez kontroli centrali, dla mnie to była cenzura wewnętrzna. A my stawialiśmy cele polityczne takie jak dążenie do niepodległości, całkowite odrzucenie komunizmu – ale tu był Wałęsa, wszyscy go nosili na rękach, wszyscy mu ufali i nic nie można było zrobić. Jednak już wtedy wiedziałem, że Wałęsa był agentem. Ania Walentynowicz pokazywała mi dokumenty, które jej przesłano, widzieliśmy nawet, że ma pseudonim „Bolek”, ale nikt w to nie wierzył...*

Uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe materiały o historii SW przygotowane przez Radio Gdańsk.